

Ziemia Lubliniecka

BORONÓW, CIASNA, HERBY, KOCHANOWICE, KOSZĘCIN, LUBLINIEC, PAWONKÓW, WOŹNIKI

GAZETA POWIATOWA EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ISSN 1641-1935 NR 5/2006 (40)

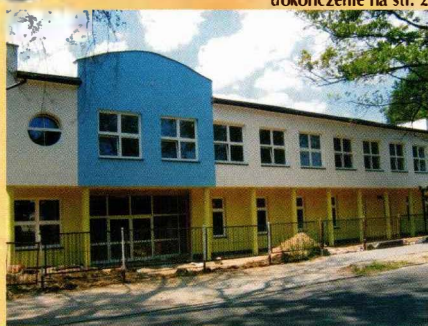
Zamieniać słowa w czyny

Dla uczniów szkół rozpoczęły się wakacje, dla osób pracujących czas urlopów. W tym codziennym zabieganiu, w nadmiernym tempie życia, potrzebujemy właśnie takiego czasu zatrzymania się, wakacyjnego wypoczynku, który pozwoli nam na nabranie sił, tak abyśmy po powrocie do pracy mogli czerpać radość z jej wykonywania.



Dla uczniów Zespołu Szkół im. M. Mickiewicza w Lublińcu powrót do szkoły będzie łączył się z oddaniem do ich użytku pięknej, nowoczesnej hali sportowej. Przez okres wakacyjnych miesięcy będziemy prowadzić jeszcze intensywne prace wykończeniowe, tak, aby termin oddania tej hali był niezagrożony opóźnieniem. W ten sposób spełni się marzenie wielu pokoleń uczniów popularnego „Mickiewicza”, a hala sportowa mam taką nadzieję będzie służyła nie tylko uczniom, ale także mieszkańcom naszej lokalnej społeczności. Obecnie prowadzone są roboty budowlane - wykończeniowe: układana jest wykładzina w centralnej hali obiektu sportowego, sali do fitnessu i w siłowni. Układana jest glazura na podłogach korytarzy, łazienek i innych pomieszczeń. Przeprowadzany jest też montaż wyposażenia łazienek, wykonywane są prace ziemne przed halą sportową (budowa podjazdu dla niepełnosprawnych, parkingu itp.)

dokończenie na str. 2



ŚWIĘTO "ŚLĄSKA" - 2006

Tegoroczne - tradycyjne już - święto "Śląska" trwało jak zwykle trzy dni - 30 czerwca oraz 1 i 2 lipca. W tych dniach Koszęcin był z całą pewnością kulturalną stolicą województwa. Piękne programy artystyczne i przeróżne widowiska oklaskiwały dziesiątki tysięcy widzów.

dokończenie na str. 12



Dr Józef Musioł - przewodniczący Rady Programowej zespołu "Śląsk" przy pomniku Hadyny

Koncert "W HOŁDZIE JANOWI PAWŁOWI II



Na zaproszenie Starosty Lublinieckiego, 17 czerwca br., na koncercie plenerowym przy kościele Ojców Oblatów wystąpili "Siewcy Lednicy". Na koncert oprócz mieszkańców powiatu, licznie przybyli uczestnicy konferencji z okazji obchodów 15-lecia Towarzystwa Edyty Stein.

dokończenie na str. 11

Z wizyty w Lörrach

W czerwcu bieżącego roku dziełwiciu przedstawiciele powiatu, ze starostą Joachimem Smyłą i Przewodniczącym Rady Powiatu - Wojciechem Gracą gościło w zaprzyjaźnionym powiecie Lörrach.

dokończenie na str. 2



od lewej stoją: starosta lubliniecki - Joachim Smyła, starosta Lörrach - Walter Schneider i przewodniczący Rady Powiatu - Wojciech Graca

Sportowe zmagania

Osoby niepełnosprawne już po raz piąty mogły sprawdzić swoje sportowe umiejętności w V Powiatowej Spartakiadzie Osób Niepełnosprawnych zorganizowanej przez Starostwo Powiatowe w Lublińcu i Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej "Jestem".

Spartakiadę rozpoczął uroczysty przemarsz Orkiestry Dętej i mażorettek z Miejskiego Domu Kultury w Lublińcu, wypuszczono gołębie, a Starosta Lubliniecki otwierając Spartakiadę życzył wszystkim udanych startów.

dokończenie na str. 11



Starosta Lubliniecki z uczestnikami Spartakiady

dokończenie ze str. 1

W ostatnich dniach czerwca przystąpiliśmy do realizacji I etapu inwestycji związanej z budową nowoczesnego szpitala powiatowego. We wcześniejszych wydaniach „Ziemi Lublinieckiej”, jak również w „Dzienniku Zachodnim”, prezentowaliśmy projekt całej inwestycji. W I etapie powstanie Szpitalny Oddział Ratunkowy, który będzie sercem tego szpitala. Funkcjonowanie tego oddziału będzie miało decydujące znaczenie w całym procesie leczenia. Chcemy tę inwestycję zakończyć w 2007 roku. Prowadzony proces restrukturyzacji przynosi już pozytywne efekty, ale daje przede wszystkim nadzieję, że rozpoczęliśmy proces tworzenia szpitala powiatowego, w którym następuje systematyczna poprawa w zakresie świadczonych usług medycznych, jak i posiadanej bazy.



Musimy zmieniać otaczającą nas rzeczywistość, zmieniać czynami, działaniem. Tak pojmujemy wymiar służebnej roli władzy wobec społeczeństwa. Każde działanie, z efektów którego czerpią korzyści mieszkańcy Ziemi Lublinieckiej jest nadrzędną wartością, jest realizacją szukania tego, co łączy w życiu społecznym. W takim właśnie klimacie działania, zamieniania słów na czyny, w atmosferze wzajemnego szacunku chcemy budować samorządność, a efekty tych działań będą nam wszystkim cieszyć.

Starosta Lubliniecki
Joachim Smyła

dokończenie ze str. 1

Z wizyty w Lörrach

Na spotkaniu ze starostą i pracownikami tamtejszego urzędu delegacja zapoznała się ze strukturą organizacyjną i funkcjonowaniem starostwa. Należy tu podkreślić, iż w porównaniu do powiatu lublinieckiego niemiecki system administracyjny jest o wiele bardziej rozbudowany, np. liczba osób zatrudnionych w urzędzie jest 10-krotnie większa.

- *Duży dystans-blisko ludzie* - tymi słowami rozpoczął przemówienie starosta Lörrach - **Walter Schneider** na oficjalnej kolacji w Domu Pomocy Społecznej Markus Pflüger Heim. Pomimo znacznej odległości dzielącej obydwie powiaty 1200 km- w ostatnich 7 latach partnerstwo rozwijało się bardzo dobrze. Szczególnie widać to na płaszczyźnie współpracy pomiędzy szkołami, gdzie corocznie wielu młodych ludzi korzysta z wymiany młodzieży. Od wielu lat wspaniale rozwija się również współpraca pomiędzy jednostkami straży pożarnej. Już ponad 100 młodych strażaków z obydwu powiatów uczestniczyło w wspólnych spotkaniach i ćwiczeniach

- *Wymiana na płaszczyźnie urzędów nie jest tylko drogą jednokierunkową w rozumieniu pomocy zachodu dla wschodu*- mówił starosta Lörrach. - *Myślą przewodnią tego partnerstwa jest lepsze poznanie i stworzenie dogodnych warunków dla dalszej i owocnej współpracy.*

W trakcie wizyty uczestnicy delegacji mieli też okazję zwiedzić elektrownię wodną na Renie będącą wspólną inwestycją polsko-szwajcarską oraz fabrykę Ciba Spezialitätenchemie w Grenzach-Wyhlen. W programie wizyty znalazło się również zwiedzanie Freiburga z jego wspaniałą, zbudowaną z czerwonego piaskowca katedrą. Na uwagę zasługuje fakt, iż wśród licznych witraży zdobiących katedrę znalazł się również witraż przedstawiający postać św. Teresy Benedykty od Krzyża -Edyty Stein, która studiowała na tamtejszym Uniwersytecie fenomenologię. W drodze powrotnej uczestnicy delegacji zwiedzili odbudowaną starówkę Drezna, Frauenkirche i Zwinger.

(ga)



Sprawdzian wiedzy o powiecie

W Zespole Szkół im. Adama Mickiewicza, 12 czerwca br., odbył się zorganizowany przez Starostwo Powiatowe w Lublińcu, **Konkurs Wiedzy o Powiecie Lublinieckim**. Do konkursu przystąpiło 63 uczniów z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych znajdujących się na terenie naszego powiatu. W pierwszym etapie mieli oni za zadanie wypełnić test jednokrotnego wyboru, w drugim - odpowiadali na pytania zadawane przez członków jury: **Jana Myrcika, dr Macieja Janika, Katarzynę Janiczek i Lecha Bidzińskiego**. Po zaciętej rywalizacji jury wyłoniło najlepszych, którzy otrzymali atrakcyjne nagrody ufundowane przez starostę lublinieckiego.

Spośród szkół ponadgimnazjalnych pierwsze trzy miejsca wywalczyli reprezentanci Zespołu Szkół im. A. Mickiewicza: I miejsce zdobył **Kajetan Garbela**, II miejsce - **Piotr Wojtulek**, a III - **Agata Ledwoń**.

Wśród gimnazjalistów najlepsza okazała się **Aleksandra Bryła** reprezentująca Gimnazjum nr 2 w Lublińcu, II miejsce zajęła **Aneta Hoinca** - uczennica Gimnazjum w Psarach, a III - zdobyła **Renata Ochmańczyk** z Gimnazjum w Ciasnej. (ga)



Pierwszy etap konkursu - test jednokrotnego wyboru



W drugim etapie uczniowie odpowiadali przed członkami jury



Najlepszym wręczono nagrody i puchary



Najlepsze gimnazjalistki z członkami jury

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA "ŚLĄSK" IM. STANISŁAWA HADYNY NARODOWĄ INSTYTUCJĄ KULTURY

Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk" jest dobrem narodowym niezmiennie od 53 lat. Stojąc na straży piękna i bogactwa kultury narodowej "Śląsk" zasługuje na to, by tej szczególnej roli ochrony dziedzictwa narodowego nadać odpowiednią rangę. Dlatego Dyrekcja Zespołu, w porozumieniu z Zarządem Województwa Śląskiego, postanowiła wystąpić do Ministerstwa Kultury z wnioskiem o nadanie Zespołowi Pieśni i Tańca "Śląsk" im. Stanisława Hadyny, statusu Narodowej Instytucji Kultury. Dzięki posiadaniu tego zaszczytnego miana, Zespół będzie mógł liczyć na wsparcie swojej artystycznej misji przez fundusze z budżetu państwa.

Profesjonalne, sceniczne utrwalanie świetności kultury materialnej i duchowej od ponad pół wieku jest ideą przewodnią artystów z Koszęcina. Działalność artystyczna i edukacyjna "Śląska" są dowodem promowania i rozstawiania wartości polskiej kultury narodowej. Zespół, dzięki swojej nazwie, często odbierany jest jako instytucja o charakterze regionalnym, dbająca o krzewienie lokalnych tradycji i kultury wyłącznie ziemi śląskiej. Warto jednak podkreślić, że przez kilkadziesiąt lat swojej działalności "Śląsk" wykazywał dominujące tendencje narodowe, które bez wątpienia czynią Zespół narodową instytucją kultury.

Spośród piętnastu programów tylko jeden - "Śląskie gody" - ma charakter programu regionalnego, choć i tu, mając w pamięci zmienne losy polityczne Śląska, krzyżujące się wpływy, kultura ziemi śląskiej jawi się kulturą interetniczną. Zespół prezentuje folklor większości regionów Polski, ma w swoim repertuarze także tańce narodowe, pieśni i utwory wokalne, chóralne i oratoryjne głównie kompozytorów polskich, ale i światowych. W wielu programach Zespół "Śląsk" promuje i zapoznaje publiczność w kraju i za granicą z twórczością wybitnych polskich kompozytorów, m.in.: Wojciecha Kilara, Stanisława Hadyny, Czesława Grabowskiego, Janusza Stalmierskiego, Romualda Twardowskiego.

Wielokrotnie artyści "Śląska" spełniali w promocji kultury rolę prekursorską. Warto wspomnieć o tak wielkich wydarzeniach jak np. pierwsze na świecie choreograficzne opracowanie "Orawy" Wojciecha Kilara czy polską prapremierę "Wielkiej Mszy Żałobnej" Françoisa Josepha



Gosseca. Sięgając po formy otaczające ludową sferę dziedzictwa narodowego "Śląsk" udowadnia, że daleko mu do lokalnego skansenu. Ponadregionalny profil Zespołu "Śląsk" określa również program "W Europie ze Śląskiem". Zachwyca w nim bogactwo kultur innych narodów europejskich w muzyce, pieśni, tańcach i strojach. Zespół corocznie daje ponad sto koncertów w kraju, zarówno w największych i najbardziej prestiżowych salach koncertowych, jak i podczas imprez plenerowych, a także co warte podkreślenia - dociera do środowisk położonych z dala od centrów kulturalnych.

Bez wątpienia ogólnonarodowy charakter ma, z takim pietyzmem realizowana, działalność edukacyjna Zespołu. Poczynając od programów edukacyjnych dla dzieci i młodzieży, opracowanych na bazie materiałów źródłowych kultury ludowej i narodowej, przez wydawnictwa książkowe, płytowe a skończywszy na działalności Śląskiego Centrum Edukacji Regionalnej - Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk" w pełni realizuje misję propagowania i ochrony narodowego dziedzictwa.

"Śląsk" sam w sobie jest bogactwem polskiej kultury, jest jej skarbem, ale i krzewicielem, niekwestionowanym autorytetem w trosce o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń. Dzięki oryginalności strojów, zachwycającym, monumentalnym spektaklom wokalnie tanecznym, opartym na kanwie tradycji ludowych, Zespół jest unikatem na skalę światową. Przez ponad pół wieku działalności na krajowych i zagranicznych scenach "Śląsk" zdobył markę rozpoznawalną na całym świecie. Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk" jest bowiem jednym z najważniejszych ambasadorów polskiej kultury. Koncertował w blisko 50 krajach na pięciu kontynentach, zdobywając wiele prestiżowych nagród i wyróżnień. Dał około 7 tys. koncertów dla ponad 20 mln widzów, często dla publiczności, dla której kultura polska jest zupełnie obca.

Posłannictwo Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk" zasługuje na wsparcie Ministerstwa Kultury.

(AK)



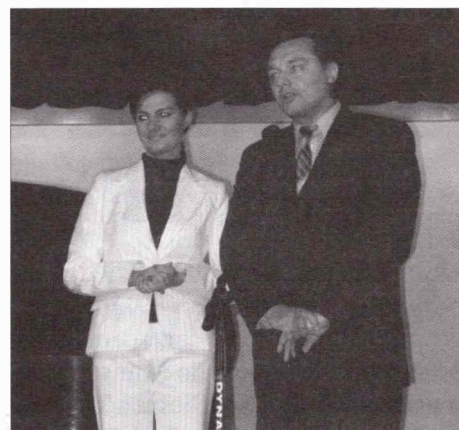
Muzyka klasycyzmu na Koszęcińskim Zamku

W siedzibie Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk w Koszęcinie, 9 czerwca, w ramach cyklu koncertów "Muzyka na Zamku" zagościła muzyka klasycyzmu. Był to koncert debiutów, bowiem wykonawcami muzycznej uczyty byli dyplomanci Akademii Muzycznej im. K.Szymanowskiego w Katowicach a więc artyści rozpoczynający swoją muzyczną przygodę ze sceną koncertową. Prelegentem koncertu była, pisząca te słowa, również debiutująca na koszęcińskiej scenie - **Sonia Wachowska**.

Rok 2006 - to 250 rocznica urodzin Wolfganga Amadeusza Mozarta. Na całym świecie w programach koncertów szczególnie uwzględnia się muzykę tego geniusza muzyki. Było tak i na koncercie w Koszęcinie - symbolicznie koncert otwierała i zamykała muzyka Mozarta. "EINE KLEINE NACHTMUSIK" - Mała nocna serenada G-dur, KV 525, jeden z najbardziej znanych i rozpoznawanych utworów skomponowanych przez Mozarta zabrzmiał w wykonaniu kwartetu smyczkowego w składzie: **Kinga Świtaj** - skrzypce I, **Agnieszka Kołodziej** - skrzypce II, **Katarzyna Baczevska** - altówka, **Łukasz Tudzierz** - wiolonczela. Kolejnym utworem koncertu było przepiękne Adagio z Sonaty patetycznej c- moll op.13 Ludwika Beethovena, w oryginalne skomponowane na fortepian, a tu zaprezentowane w aranżacji na kwartet smyczkowy. W programie koncertu znalazły się również miniatury instrumentalne; Bocceriniego - Menuet Celebre, Beethovena Menuet, wykonane przez skrzypaczkę **Kingę Świtaj** z akompaniamentem **Tomasza Koniecznego** oraz perelki muzyki fortepianowej "Dla Elizy" i I część Sonaty Księżycowej op.27 nr 2 cis-moll Beethovena zaprezentowane przez pianistę **Tomasza Koniecznego**. W koncercie pojawiły się kompozycje wszystkich "klasyków wiedeńskich" a więc poza utworami Mozarta i Beethovena, kompozycje **Józefa Haydna**, zwanego pieśczołliwie przez swoich uczniów - "papa Haydn" a mianowicie Serenada z Kwartetu Nr 17 i Presto z Kwartetu op.3 nr 2.

Pomimo iż koszęciński koncert zbiegł się z rozpoczęciem Mundialu, sala wypełniona była po brzegi melomanami i zaproszonymi gośćmi. Członków Rady Gmin i Rady Powiatu powitał starosta lubliniecki **Joachim Smyła** i **Beata Przybylska** reprezentująca Biuro Koncertowe Zespołu Śląsk. Po przerwie wakacyjnej, w październiku, planowany jest kolejny koncert z cyklu "Koncerty na Zamku" na który serdecznie zapraszają organizatorzy muzycznych spotkań na koszęcińskim zamku - Starosta Powiatu Lublinieckiego i Zespół Pieśni i Tańca Śląsk.

Sonia Wachowska



Zaproszonych gości powitał Starosta Lubliniecki i Beata Przybylska



Występ kwartetu smyczkowego

Opowiadki z życia Ewy

Tak sobie myślę, że nie wszystko co sobie zaplanowałam, o czym marzyłam, spełniło się - powiedziała w zadumie Ewa.

- Jak to? obruszyła się Ala Jak możesz tak narzekać na los, przecież skończyłaś renomowaną uczelnię, masz pracę, która zaspokaja twoje ambicje zawodowe i finansowe, wydajesz miesięcznie na garderobę tyle, ile ja na jedzenie dla całej rodziny, i jeszcze ci źle?

- Kochana, - odezwała się Kasia - jak zadbana, urodziwa i niezależna kobieta marudzi, to albo chodzi o pieniądze, albo o mężczyznę, a ponieważ pieniądze ma... to o co chodzi?

- O faceta !!! - krzyknęły zgodnie.

- Ani odrobiny romantyzmu, nie chodzi o faceta, ale o mężczyznę na całe życie - odpowiedziała Ewa.

- Widzę, że marzysz o miłości, ale o jakiej? - zapytała Ala.

- Prawdziwej, takiej "Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzącający..."

- Kochana, to nie dla nas i nie o nas, bo zauważ, "cymbał" jest rodzaju męskiego. Wiesz - ciągnęła dalej Kasia - najlepszy jest taki z odzysku, pokosztował wiele, wylizal rany, co złe to zapomniał, a z radości, że go zechcesz obсыпать cię prezentami i na jakąś wycieczkę zapoznawczą zabierze...

Ewie aż dech zaparło, jednak po chwili już całkiem spokojnie mówiła.

- Kasiu, wycieczkę opłacać sobie sama, prezentów też nie potrzebuję i nie chcę nikogo z odzysku, ja chcę kogoś obdarzyć uczuciem i żeby to uczucie było odwzajemnione.

- A świecę już masz? zapytała Kasia.

- Po co?

- Jak to po co, przecież takiego to że świecę szukać!

- Jeśli nie będę szukała, to nie znajdę.

- Ja nie szukałam, a znalazłam - wtrąciła Ala.

- Kochana - mówi Kasia - dobrze pamiętam, prawdę powiedziałaś, że nie szukałaś, ale to On cię znalazł i uzemił. Teraz liczysz te swoje grosiki, dodajesz jeden do drugiego, a gdy masz już stosik, osiągasz pełnię szczęścia, bo możesz coś kupić... dla dziecka, oczywiście.

- A żebyś wiedziała, osiągam pełnię szczęścia!

- Kochana, nie denerwuj się, jeszcze wrócimy do twojej szczęśliwości, tylko najpierw przedyskutujemy problem Ewy.

- Nie ma o czym dyskutować. Cóż z tego, że mam głowę pełną wiedzy, kiedy serce uśpione.

- Kochana, to je obudź, niech przynajmniej jednym oczkiem serduszko patrzy.

- Tak jak twoje, jednym patrzy rzeško, a drugim puszcza perskie oko - dopowiedziała Ala.

- Kochana, to mój sposób na życie, ja nie chcę mieć rodzinnego balastu, pieluchy i gary, to nie dla mnie. Wiesz, jak po czesku mówią na pannę? "swobodna", więc ja tak właśnie chcę się czuć w życiu osobistym żadnych obowiązków, żadnych ograniczeń.

Ala uważniej popatrzyła na Kasię.

- To ty masz problem, nie Ewa. Ewa poszukuje, a ty utknęłaś w martwym punkcie. Przecież nie musisz z niczego rezygnować, możesz nadal pozostać "swobodna", jeśli tylko zostaniesz sobą i swej wolnej duszy nie zdradzisz. Możesz gotować mężowi obiad i śpiewać, możesz dziecku zmieniać pieluszkę i snuć marzenia. Możesz być kurą domową albo panią domu. Twój wybór. Wszystko zależy od nastawienia. Jeśli przyjmiesz postawę ciemżonej istoty, już nic nie jesteś w stanie zmienić, nie rozwiniesz się w barwnego motyla, pozostaniesz gąsienicą.

- Alu, imponujesz mi odezwała się Ewa - nie wiedziałam, że masz naturę wojownika. Zmieniłaś się.

- Wszyscy się zmieniamy, ale na lepsze tylko ci, którzy nad sobą pracują - dodała Ala.

Ewa sięgnęła po Biblię.

- Najlepszym lekarstwem na rozbudzone emocje jest poezja, więc czytam dalej:

"Miłość...

Wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma."

Popatrzyła na koleżanki i skomentowała - to o nas i dla nas, bo zauważcie, "miłość" jest rodzaju żeńskiego.

Maria Doleżych

PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA RADZI RODZICOM**ZNACZENIE WCZESNEJ INTERWENCJI TERAPEUTYCZNEJ**

W związku z intensywnym rozwojem neonatologii, ratowanych jest coraz więcej wcześniaków, noworodków z patologicznych ciąż i porodów oraz niemowląt i małych dzieci z pierwotnymi lub wtórnymi schorzeniami. Jednak wynikają z tego faktu równocześnie potencjalne zagrożenia spowodowane uszkodzeniem centralnego układu nerwowego. Niemowlęta te zaliczane są do grupy wysokiego ryzyka i narażone na zaburzony rozwój psychomotoryczny w pierwszych miesiącach i latach życia. Dlatego też wczesne rozpoznanie, specjalistyczna opieka i jak najwcześniejsza stymulacja naturalnych mechanizmów kompensujących istniejące dysfunkcje neurologiczne daje szansę na normalne życie dziecku.

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia utrwalone zaburzenia dotyczą około 7% populacji dzieci. W grupie tej w dalszym okresie życia stwierdzamy mózgowo-porażenia dziecięce, upośledzenie rozwoju umysłowego, zaburzenia metaboliczne, choroby uwarunkowane genetycznie oraz tzw. mikrouszkodzenia gdy dochodzi do zaburzeń integracji sensorycznej a więc dysleksje, dysgrafię, niezgrabność ruchową, nadpobudliwość, zaburzenia emocji i zachowania. Coraz częściej mówi się, że wady postawy jak skoliozy, koślawość czy płaskostopie są ściśle związane z zaburzeniami neurorozwojowymi w pierwszym roku życia, natomiast nie utrwalone, dające się leczyć nieprawidłowe objawy ze strony ośrodkowego układu nerwowego wykazuje około 20% niemowląt.

Tak więc między wartościami utrwalonych, a nie utrwalonych zaburzeń leżą możliwości i szanse wczesnej interwencji terapeutycznej. Wcześniej rozpoczęta rehabilitacja, zabawy ruchowe, zajęcia z pedagogiem, a następnie reedukacja mogą zmniejszyć liczbę dzieci nadpobudliwych, sprawiających trudności wychowawcze i sprawiających wyraźne kłopoty szkolne.

Od dziesięciu lat pracuję w Publicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Lublińcu jako rehabilitant. W związku z tym chciałabym podzielić się swoimi doświadczeniami związanymi z leczeniem dzieci zagrożonych zaburzeniami rozwoju oraz korzyściami jakie niesie ze sobą wczesne włączenie terapii. Na zajęcia do mnie zgłaszają się dzieci z wszystkimi dysfunkcjami narządu ruchu spowodowanymi wadami wrodzonymi, urazem okołoporodowym, wszelkimi schorzeniami neurologicznymi w tym mózgowym porażeniem dziecięcym oraz innymi chorobami układu kostno-stawowego, skrzywieniami kręgosłupa i wadami postawy. W ostatnich latach obserwuję, że przychodzi coraz więcej dzieci małych z tzw. grupy ryzyka kierowanych z przychodni pediatrycznych oraz szpitali dziecięcych i oddziałów noworodkowych. Z jednej strony fakt ten cieszy ze względu na szybkie włączanie malucha w proces usprawniania z drugiej zaś strony budzi niepokój zwiększająca się z roku na rok liczba dzieci z podejrzeniem uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Jak już wspomniałam koniecznym warunkiem do powodzenia terapii jest zdiagnozowanie pierwszych, jeszcze nie utrwalonych zaburzeń i rozpoczęcie

usprawniania dziecka zanim jeszcze postawiona zostanie ostateczna diagnoza. Przemawia za tym wyjątkowo duża plastyczność mózgu we wczesnym okresie rozwoju, dzięki której istnieje możliwość zahamowania, a czasami nawet całkowitego zatrzymania dalszych niekorzystnych zmian.

W swojej pracy zauważyłam, iż małe dzieci są bardziej podatne na stosowane wobec nich programy rehabilitacyjne, czynią również szybciej postępy. Mogę powiedzieć, że uczenie ich jest łatwiejsze, gdyż wiele zaburzeń narasta z wiekiem, utrudniając wówczas terapię i edukację, ćwiczone umiejętności są u nich łatwiej generalizowane, a rodzice mają więcej nadziei, sił i zapału oraz są bardziej zaangażowani zarówno we współpracę ze specjalistami, jak i własny udział w terapii.

Bardzo ważną rzeczą w mojej pracy jest angażowanie rodziców w proces usprawniania polegający na udzielaniu na bieżąco instruktażu co do sposobu wykonywania ćwiczeń w domu oraz wykorzystania ich podczas zabiegów pielęgnacyjnych i całodziennej opieki. W całości kształt leczenia w miarę potrzeby włączany jest logopeda, który prowadzi konsultacje dla rodziców i udziela im wskazówek jak prowadzić odpowiednią terapię ustno-twarzową.

Chciałabym bardzo wyraźnie zaznaczyć, że proces kompensacji zaburzeń zależy w dużej mierze od rodzaju, umiejscowienia oraz rozległości i stopnia uszkodzenia centralnego układu nerwowego. Jednak, ponieważ objawy mózgowego porażenia dziecięcego nie są widoczne zaraz po urodzeniu, lecz rozwijają się na ogół w ciągu pierwszych czterech kwartałów, ważne jest włączenie usprawniania na etapie pierwszych zwiastunów zagrożenia, zanim staną się one w pełni widoczne. W swojej pracy staram się pomóc dziecku we wszechstronnym jego rozwoju, tak aby mogło ono uzyskać niezależność w życiu i wykorzystać swe możliwości na tyle, na ile pozwala istniejące uszkodzenie. Ta wczesna stymulacja rozwoju małego dziecka może nie dopuścić do rozwoju niepełnosprawności lub zminimalizować wynikające z niej konsekwencje.

Pracując w Publicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej mam możliwość obserwowania jak wiele młodych ludzi wykazuje zaburzenia lub dysfunkcje w różnych sferach rozwoju. Zgłaszają się do nas dzieci między innymi z dysleksją nadpobudliwością, sprawiające kłopoty wychowawcze i mające trudności w nauce, leczone z powodów neurologicznych tj. mózgowo-porażenia dziecięce, niedowład, wady wrodzone oraz upośledzenie umysłowe. Jeżeli zatem dzięki wczesnemu wspomaganie rozwoju zmniejszyła by się chociaż w niewielkim stopniu liczba tych dzieci, byłby to wielki sukces.



Aldona Siwy
Rehabilitant Publicznej Poradni
Psychologiczno-Pedagogicznej
w Lublińcu

ZAWIADOMIENIE

W związku z pracami mającymi na celu założenie ewidencji budynków i lokali na terenie miasta Lublińca, do końca października br., pracownicy firmy GOE-MED - Mariusz Górski, odwiedzą Państwa domy w celu uzyskania niezbędnych informacji. Pracownicy powinni posiadać stosowne zaświadczenia wydane przez Starostę Lublinieckiego.

WAKACJE NA DWÓCH KÓŁKACH

W upalny lipcowy poranek z Herbów wyruszył 7- dniowy rajd rowerowy "Powiat Lubliniecki w Siodelku" zorganizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Herbach oraz Ośrodek Edukacyjny Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego w Kalinie. Patronat nad rajdem objęli: Starosta Lubliniecki Joachim Smyła oraz Wójt Gminy Herby - Roman



Banduch. Uczestnicy wraz z opiekunami musieli pokonać prawie 200-kilometrową trasę po szlakach rowerowych powiatu lublinieckiego. Przejeżdżając przez Lubliniec uczestnicy rajdu chcą podziękować Staroście za pomoc w organizacji imprezy, odwiedzili lublinieckie Starostwo, gdzie zostali przyjęci przez Wicestarostę Tomasza Panka.

(ga)



TURNIEJ PIŁKARSKI

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Nieśłyszących i Słabosłyszących odbył się Turniej Piłki Nożnej Pięciosobowej o Puchar Starosty. Turniej rozgrywano systemem "każdy z każdym". W stawce pięciu drużyn najlepsi okazali się piłkarze ze Specjalnego Ośrodka dla Nieśłyszących w Raciborzu, którzy wyprzedzili Gimnazjum Specjalne z Herb tylko lepszą różnicą bramek. Trzecie miejsce przypadło Zespołowi Szkół w Bytomiu, czwartą lokatę zajęli gospodarze i ostatnie miejsce przypadło Zespołowi Szkół Specjalnych z Lublińca. Na zakończenie turnieju Dyrektor Ośrodka Rafał Dziwis wręczył nagrody i podziękował uczestnikom wspianą walkę w duchu "fair play".

Krzysztof Bal



INFORMATOR

Starostwo Powiatowe w Lublińcu
Godziny urzędowania:

Poniedziałek: 7.30 - 16.00

Wtorek: 7.30 - 15.30

Środa: 7.30 - 15.30

Czwartek: 7.30 - 15.30

Piątek: 7.30 - 15.00

W sprawach skarg i wniosków Starosta Lubliniecki przyjmuje w poniedziałki 14.30 - 15.30

Spis numerów

w Starostwie Powiatowym:

Sekretariat Starosty: 35-10-505

Sekretariat Wicestarosty i Sekretarza: 35-10-500

Sekretarz: 35-10-500

Skarbnik: 35-10-504

Fax: 35-10-511

Naczelnik Wydziału Budownictwa i Architektury: 35-10-533

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa: 35-10-535, 35-10-536

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Mieniem: 35-10-509

Naczelnik Wydziału Obsługi Rady i Zarządu, Polityki Społecznej i Zdrowia: 35-10-520

Naczelnik Wydziału Organizacji, Kultury i Promocji: 35-10-519

Radca Prawny: 35-10-514

Zespół Informatyków: 35-10-525

Wydział Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego: 35-10-513

Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Mieniem:

- ewidencja gruntów: 35-10-508

- gospodarka gruntami: 35-10-510

- ośrodek dokumentacji geod. - kart.: 35-10-518

- ośrodek dokumentacji geod. - kart., pracownia: 35-10-528

- ewidencja gruntów - obsługa interesantów: 35-10-529

- geodezja - prawnik: 35-10-537

- zespół dokumentacji projektowej: 35-10-536

Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa: 35-10-507

melioracja: 35-10-534

Wydział Budownictwa i Architektury: 35-10-506

Wydział Oświaty: 35-10-517, 35-10-530

Wydział Komunikacji i Drogownictwa:

- rejestracja pojazdów: 35-10-516

- rejestracja pojazdów - fax: 35-10-539

- prawa jazdy: 35-10-512

Wydział Organizacji, Kultury i Promocji: 35-10-522, 35-10-500

Wydział Obsługi Rady i Zarządu, Polityki Społecznej i Zdrowia: 35-10-520

Wydział Finansowy:

35-10-524, 35-10-521,

35-10-526, 35-10-527

Biuro Paszportowe: 35-10-531

Pełnomocnik ds. Informacji Niejawnych: 35-10-513

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego: 35-10-523

Pełnomocnik ds. Zamówień Publicznych: 35-10-533

Powiatowy Rzecznik Konsumentów: 35-10-500, 35-10-520

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze o/Lubliniec i Starostwo Powiatowe w Lublińcu informują, iż istnieje możliwość zdobycia odznaki krajoznawczej PTTK ZIEMI LUBLINIECKIEJ.

Regulamin odznaki krajoznawczej PTTK Ziemi Lublinieckiej

I Postanowienia ogólne

- I. celem odznaki jest zachęcenie turystów do poznania ziemi lublinieckiej-jaj przyrody, zabytków, historii, krajobrazu.
- II. odznaka jest ustanawiana w trzech stopniach
Stopień I znam Lubliniec i okolice – tło zielone
Stopień II część północno-zachodnia – tło żółte
Stopień III część południowo-wschodnia – tło białe
- III. odznakę można zdobywać równocześnie z innymi odznakami PTTK podczas wycieczek indywidualnych i grupowych,
- IV. odznakę mogą zdobywać osoby od 10-tego roku życia
- V. odznakę zdobywa się wg stopni, każdy następny można zdobywać po zaliczeniu stopnia niższego
- VI. okres zdobywania poszczególnych stopni jest dowolny.

II Warunki zdobywania odznaki

1. ubiegający się o odznakę powinien udokumentować obecność w poszczególnych miejscowościach i obiektach- zdobywając pieczątki, można również zamieścić widokówki, szkice własnoręczne, zdjęcia- w książeczce potwierdzeń, jak do OTP.
2. potwierdzenia może dokonać instruktor krajoznawstwa, przewodnik, przewodnik TP, KOT.
3. do zdobycia odznaki w poszczególnych stopniach wymagane jest poznanie określonych miejscowości i obiektów wg wykazu.
4. obiektów z innego obszaru nie zalicza się do wyższego stopnia: każdy stopień ma określony teren do zaliczania.
5. ostateczna interpretacja niniejszego regulaminu należy do Komisji odznaczeń oddziały PTTK w Lublińcu.

I stopień – Znam Lubliniec i okolice

1. **Lubliniec**- zabudowa starego miasta- rynek i otoczenie,
 - kościół p.w. św. Mikołaja
 - kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego
 -kościół p.w. Stanisława Kostki
 - kościół p.w. św. Teresy Benedykty od Krzyża- Edyty Stein na Steblowie
 -Park Grunwaldzki-pomniki przyrody
 - Izba pamięci św. Edyty Stein i bł. Józefa Cebuli
 - cmentarz wojskowy
 -bunkry z 1939 r. (Górka Kochcicka)
 -inne miejsca pamięci-tablice, pomniki (co najmniej dwa)
2. **Lubecko**- sanktuarium Matki Boskiej Lubeckiej
3. **Kochcice**-pałac, park
4. **Pawelki**- rezerwat na Brzezie „Rododendrony”
 -kościółek drewniany
 -schronisko PTSM
5. **Kochanowice**- szkoła
 -kościółek p.w. św. Wawrzyńca
 -kapliczki wotywnie
6. **Kokotek**
 -ośrodek ZHP Hufca Lubliniec
 -budynek starej strażnicy granicznej

II stopień - część północno-zachodnia

1. **Lisowice**- kościół p.w. św. Jana Chrzciciela
2. **Solarnia**-kościół p.w. Św. Kazimierza
 -kapliczka
3. **Pawonków**-kościół p.w. Św. Katarzyna
 -budynek starej strażnicy granicznej
4. **Gwoździany**- kościółek drewniany
 -park, pałac
5. **Dobrodzień**- rynek, ratusz
 -kościół p.w. Św. Marii Magdaleny
 -kościół drewniany p.w. św. Walentego i stary cmentarz
 -stary cmentarz żydowski
 -mleczarnia
 -zakłady stolarskie/drzewne (dwa do wyboru)
 -park, pałacyk, hotel

6. Ciasna-stawy rybne

- Dom Dziecka-pałac Klitzinga
- kościół p.w. Św. Trójcy
- 7. **Zborowskie**-stara fabryka fajek (zbiór w szkole)
 -leśniczówka
- 8. **Sieraków**-park, pałac
 -kościół p.w. Św. Jana Nepomucena
- 9. **Wędzina**- dwór (d. PGR)
 -stara szkoła na Kowiu

III stopień –część południowo-wschodnia

1. **Sadów**-kościół p.w. św. Józefa
2. **Wierzbie**- pałac
3. **Rusinowice**- Ośrodek Rehabilitacyjny
4. **Pilka**-Rezerwat Przyrody „Jeleniak-Mikuliny”
5. **Brusiek**-kościół drewniany p.w. Św. Jana Chrzciciela
6. **Koszęcin**- zespół pałacowo-parkowy, kaplica zamkowa
 -budynek nadleśnictwa, zabudowania folwarcze
 -kościół p.w. Św. Trójcy
 -kościół p.w. Najśw. Serca Pana Jezusa
7. **Cieszowa**- kościół p.w. św. Marcina
 -spichlerz dworski
 -Stary cmentarz żydowski
8. **Boronów**-kościół p.w. M.B. Różańcowej
 -Rezerwat Przyrody „Rajchowa Góra”
9. **Lubsza**-kościół p.w. św. Jakuba
 -stara szkoła im. Józefa Lompy
10. **Piasek**-kościół Ewangelicko-Augsburski
11. **Woźniki**-rynek, ratusz
 -kościół cmentarz p.w. św. Walentego , grób J. Lompy
 -Góra Florianka, pomnik walk z września 1939 r.
12. **Kalety**- Truszczyca, aleja dębowa
13. **Herby**-Park Krajoznawczy „Lasy nad Górna Liswartą”
 Oddziałowe Biuro w Kalinie



**Pierwsze zwycięstwo!
Od 1 lipca mamy "Gazetę Wyborczą"
w wersji katowickiej!**



Szanowni Państwo,

Od przeszło pół roku wspólnie z grupką zapaleńców prowadzimy oddolną akcję mającą na celu nakłonienie wydawców "Dziennika Zachodniego" i "Gazety Wyborczej" do włączenia naszego powiatu w obszar śląskich wydań lokalnych tych gazet. Chcemy, aby wkładki lokalne dołączane do gazet sprzedawanych w naszych kioskach podawały wiadomości z Lublińca i okolic razem z wiadomościami z Tarnowskich Gór, Piekar Śląskich, Bytomia i innych miast aglomeracji katowickiej. Tam większość mieszkańców powiatu uczy się, pracuje, tam najczęściej jeździmy na zakupy i spędzamy wolny czas.

Wkładki lokalne zawierają wiele użytecznych informacji, m.in. ogłoszenia firm poszukujących pracowników, zapowiedzi imprez kulturalnych, informacje sportowe. Na skutek przypisania naszego powiatu do częstochowskiego obszaru dystrybucyjnego tego typu informacji z pobliskich Tarnowskich Gór, Bytomia, czy Piekar Śl. byliśmy właściwie pozbawieni. Sytuacja taka była szczególnie dotkliwa dla osób poszukujących pracy, ponieważ dostęp do ogłoszeń o pracy z terenów katowickiego okręgu przemysłowego był bardzo utrudniony.

Naszą akcję prowadziliśmy w sposób typowy dla oddolnych inicjatyw obywatelskich. Społeczne poparcie dla przedstawionej idei chcieliśmy wykażać prowadząc akcję pisania listów i e-maili, zbierając podpisy pod apelami do wydawców gazet, prosząc o poparcie różne osoby pełniące ważne funkcje i cieszące się autorytetem w naszej lokalnej społeczności.

W tej chwili możemy już stwierdzić, że nasza akcja uzyskała szerokie poparcie zarówno wśród mieszkańców powiatu, jak również władz samorządowych. Uzbieraliśmy 1119 podpisów pod apelem do "Gazety Wyborczej" i 1150 podpisów pod apelem do "Dziennika Zachodniego". Naszą akcję poparły Rada Powiatu, rady miejskie w Lublińcu i Woźnikach Śl. oraz rady gmin Koszęcin i Ciasna. Uzyskaliśmy również poparcie p. starosty, p. burmistrza Lublińca, wójtów Koszęcina, Kochanowic i Pawonkowa, a także około 70 radnych i sołtysów z terenu całego powiatu. Więcej informacji można znaleźć na naszych stronach internetowych <http://slaskiegazety.strzebin.net>, do których odwiedzenia wszystkich zapraszamy.

20 czerwca br. spotkaliśmy się w siedzibie "Agory" w Tychach z p. Barbarą Górecką, Dyrektorem Wydawniczą Regionu Śląskiego "Gazety Wyborczej". Podczas spotkania przedstawiliśmy p. dyrektor nasze postulaty i przekazaliśmy listy z podpisami.

Nasza akcja okazała się skuteczna. Wydawnictwo zdecydowało się od 1 lipca przenieść nasz powiat do katowicko-bielskiego obszaru wydawniczego i rozprowadzać u nas "Gazetę" w wersji katowickiej. Mamy nadzieję, że podobną decyzję wkrótce podejmą osoby zarządzające dystrybucją "Dziennika Zachodniego".

Dziękujemy p. dyrektor i wszystkim osobom odpowiedzialnym za dystrybucję "Gazety Wyborczej" za przychylny rozpatrzenie naszej prośby. Chcielibyśmy też niniejszym serdecznie podziękować władzom samorządowym, osobom zbierającym podpisy, osobom, które poparły nas przez złożenie swojego podpisu pod apelami i wszystkim, którzy nie szczędząc czasu i zaangażowania przyczynili się do powodzenia naszej akcji. Bez waszego wsparcia nic byśmy nie zdziałali. Jak się okazuje, organizując się, działając wspólnie, w sposób odważny, ale bez agresji, możemy wiele osiągnąć. To jest też nasz kraj, możemy i powinniśmy mieć wpływ na jego los!

W imieniu osób koordynujących akcję "Śląskie gazety w Powiecie Lublinieckim"

Jożef Kulisz, Jerzy Smyk, Marzena Koza

O witrażach

Cudze chwalicie swego nie znacie ...

Podróżując i zwiedzając bliskie i dalekie kraje podziwiamy wspaniałe budowle, a w nich różnokolorowe witraże, jak chociażby wykonane z alabastru w bazylice Św. Piotra w Rzymie (za Ołtarzem Głównym) czy olbrzymie rozety w katedrze Notre-Dame w Paryżu lub w Strassbourg.

Mniej znane, a godne uwagi to witraże w kościele u Franciszkanów w Krakowie (wycieczki zaglądają tam bardzo rzadko a warto) wykonane w 1900 r. wg projektu Stanisława Wyspiańskiego. Są to wspaniałe dzieła sztuki o ciekawym układzie figur i elementów ozdobnych na motywach roślinnych koło ołtarza głównego.

Na szczególną uwagę zasługuje witraż znajdujący się w tym kościele nad chórem pt. "Bóg Stwórca" - często uwidaczniany na różnych reprodukcjach i znaczkach pocztowych czy pocztówkach.

W Lublińcu mamy również ciekawy układ witraży w Kościele św. Stanisława Kostki. Przypuszcza się, że są projektu wg szkoły krakowskiej. Przedstawiają postacie z życia kościoła, historii Polski i Śląska główna postać zajmuje prawie całą przestrzeń w oknie, a w dolnej części mamy scenę z historii.

Pierwszy z prawej od strony ołtarza przedstawia postać Chrystusa Serca Miłosiernego, a u dołu zarys sylwetki bazyliki Sacre Coeur w Paryżu z charakterystycznymi wydłużonymi kopułami (bazylika wykonana w szarym piaskowcu na wzgórzu Montr Martre).

Drugi witraż przedstawia kłęczącego Eugeniusza de Mazenod - założyciela zgromadzenia Ojców Oblatów, który jak gdyby przedkłada Patronce - Maryji Niepokalanej plany budowy Zgromadzenia - w dolnej części widzimy zarys bazyliki w Marsylii - gdzie został pochowany Eugeniusz de Mazenod - ogłoszony niedawno świętym.

Trzeci witraż nawiązuje do zasadniczego celu misjonarzy - mianowicie przełożony Zgromadzenia (tu w stroju z okresu Renesansu) wysłał młodych misjonarzy w świat aby głosili misję - a u dołu statek żaglowy - ówczesny środek lokomocji w dalekie kraje.

Czwarty witraż przedstawia postać św. Kazimierza Królewicza - patrona młodzieży. Urodził się w 1458 r., był synem, Kazimierza Jagiellończyka, wnukiem Jagiełły, ubrany jest w płaszcz koloru purpury królewskiej podbity gronostajem, u stóp leży berło i korona królewska (miał być królem na Węgrzech) był nad wyraz wrażliwy i pobożny, chciał być w klasztorze, ale pomagał ojcu w sprawowaniu rządów w rozległym królestwie. Jako namiestnik udaje się do Wilna, rozchorował się i tam umiera, gdzie jest pochowany, jest patronem Litwy. W dolnej części widzimy kłęczącego królewicza u bramy klasztornej, a insygnia królewskie i płaszcz są odłożone na bok.

Piąty witraż przedstawia św. Jadwigę Śląską - pochodzi z Bawarii, poślubiona Henrykowi Brodatemu, matka Henryka Pobożnego, przedstawiana często w płaszczu i koronie księżęcej, trzyma model kościoła i różaniec (była fundatorką kościoła we Wrocławiu i klasztoru w Trzebnicy - gdzie jest pochowana. W dolnej części widzimy scenę oblegania zamku w Legnicy przez Mongołów przeciw którym walczył Henryk Brodaty.

Witraże po lewej stronie kościoła patrząc od tyłu przedstawiają św. Jacka Dominikanina z rodu Odrowążów, św. Jacek urodził się w Kamieniu na Opolszczyźnie, pochowany w Krakowie w kościele Dominikanów.

Następny witraż przedstawia św. Teresę - rozsypującą kwiaty na cały świat.

Do ciekawszych witraży należy zaliczyć nowe - wykonane w ostatnich latach w kościele p.w. św. Teresy Benedykty od Krzyża Edyty Stein na Stebłowiu, tematycznie związane z tym kościołem.

Jako najstarsze w Polsce zalicza się witraże w kościele Mariackim w Krakowie pochodzące z końca XIV wieku, które przetrwały wieki, a rozwój przemysłu po ostatniej wojnie (budowa Nowej Huty pod Krakowem) przyczyniło się do powstania procesu erozji i uszkodzenia ołowianych obramowań poszczególnych gotówłek w oknach.

W odbudowanych po wojnie kościołach zaczęto instalować nowe witraże wg ciekawych projektów. Do nich należy zaliczyć oryginalne w swojej formie witraże w kościele św. Wojciecha we Wrocławiu, o niespotykanej kolorystyce.

Kazimierz Bromer

Rodzinne Domy Dziecka w Powiecie Lublinieckim

Rodzinne domy dziecka - w skrócie RDD - są placówkami opiekuńczo - wychowawczymi typu rodzinnego. Tak określa je ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej oraz rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 lutego 2005 r. w sprawie placówek opiekuńczo - wychowawczych - podstawowe dla formalnego funkcjonowania placówek rodzinnych akty prawne. Do RDD trafiają osoby małoletnie po pierwsze częściowo lub całkowicie pozbawione opieki rodziców biologicznych, po drugie takie, dla których z różnych przyczyn nie udało się znaleźć rodziny przysposabiającej (adopcyjnej) lub zastępczej. W związku z tym, że rodzinne domy dziecka zalicza się do placówek opiekuńczo - wychowawczych, a tym samym kwalifikuje jako instytucjonalną formę opieki, osoby je prowadzące (dyrektorzy) otrzymują z tego tytułu wynagrodzenie. Możliwe jest również - w określonych okolicznościach - zatrudnienie dodatkowego personelu - np. wychowawcy, który również jest wynagradzany lub wzywanie wolontariusza. Dyrektor powoływany jest przez organ prowadzący RDD, tj. przez powiat, miasto na prawach powiatu, stowarzyszenie lub inny podmiot. W placówkach rodzinnych przebywa zazwyczaj od 4 do 8 podopiecznych, zdarzają się jednak szczególne sytuacje, w których liczby te ulegają zmniejszeniu lub zwiększeniu. Objęci opieką wychowankowie są w różnym wieku. Dzieci pozostają w RDD do czasu powrotu do rodziny naturalnej, umieszczenia w rodzinie adopcyjnej lub usamodzielnienia.

W Polsce istnieje około 270 placówek rodzinnych, szacuje się, że przebywa w nich ponad 2000 dzieci. Na terenie naszego powiatu funkcjonują dwa rodzinne domy dziecka - Rodzinny Dom Dziecka nr 1 oraz Rodzinny Dom Dziecka nr 2 - obydwie z siedzibą w Koszęcinie. Stanowią jednostki organizacyjne pomocy społecznej Powiatu Lublinieckiego i działają począwszy od 5 marca 2001 r., na mocy stosownych uchwał Rady Powiatu Lublinieckiego. W bieżącym roku obchodzą zatem piątą rocznicę powstania.

W Rodzinnym Domu Dziecka nr 1 przebywa aktualnie czworo wychowanków, w Rodzinnym Domu Dziecka nr 2 - ośmioro. Większość dzieci przed skierowaniem do naszych placówek rodzinnych zamieszkiwała na terenie innych powiatów, tylko dwoje miało status mieszkańców Powiatu Lublinieckiego.

Średni miesięczny koszt utrzymania wychowanka w RDD nr 1 wynosi w 2006 r. 1.599,60 zł, w RDD nr 2 - 1.527,07 zł. Środki finansowe na działalność tych placówek pochodzą z budżetu Powiatu Lublinieckiego, przy czym powiaty, które umieściły u nas swoje dzieci zobowiązane są do zwrotu wydatków wynikających ze sprawowania nad nimi opieki i zaspokajania ich potrzeb. Dyrektorzy RDD otrzymują pieniądze za pośrednictwem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lublińcu, które prowadzi obsługę finansowo - księgową obu placówek rodzinnych.

W oparciu o obowiązujące przepisy prawa Rodzinne Domy Dziecka w naszym powiecie otrzymują zryczałtowaną kwotę na utrzymanie każdego wychowanka

oraz środki na częściowe pokrycie kosztów wynikających z funkcjonowania gospodarstwa domowego, korzystania z usług telekomunikacyjnych, dokonywania bieżących remontów i napraw. Budżet RDD przewiduje również finansowanie zakupu sprzętów niezbędnych dzieciom (tzw. wyposażenia), wydatków na świadczenia zdrowotne nieobjęte ubezpieczeniem zdrowotnym oraz zwrot wydatków poniesionych w związku z wyrównywaniem opóźnień w nauce.

W ramach zryczałtowanej kwoty prowadzący placówkę rodzinną są zobowiązani do zapewnienia swoim podopiecznym wyżywienia dostosowanego do potrzeb rozwojowych, odzieży i obuwia oraz innych przedmiotów osobistego użytku, środków higieny osobistej, podręczników, pomocy i przyborów szkolnych, zabawek, kieszonkowego, opłacenia przejazdu do i z miejsca uzasadnionego pobytu poza placówką oraz pobytu w bursie lub internacie, umożliwienia uczestnictwa w zajęciach kulturalnych, rekreacyjnych i sportowych.

RDD są powoływane w celu zapewnienia dziecku osieroconemu (także dotkniętemu sieroctwem społecznym) wychowania w warunkach panujących w tzw. normalnej rodzinie. Chodzi zatem o znacznie więcej niż o realizację podstawowych potrzeb dziecka, zapewnienie mu pożywienia, schronienia, dostępu do nauki, opieki zdrowotnej itp. W placówce rodzinnej wychowankami codziennie zajmują się ci sami opiekunowie, daje to szansę na wytworzenie głębokich więzi uczuciowych, a także na pełniejsze poznanie możliwości, problemów, obaw i potrzeb dzieci. Dzieci nie są anonimowe, istnieją warunki do ich indywidualnego traktowania. Ponadto obserwują jak w sposób prawidłowy wypełniają pewne role społeczne np. ojca i matki. RDD jest miejscem, w którym dzieci mogą wychowywać się z licznym rodzeństwem, i sporadycznie zdarza się, aby nie mogły liczyć na pomoc po osiągnięciu pełnoletności i prawnym usamodzielnieniu - w dalszym ciągu mają dom.

Agnieszka Skibińska, PCPR

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie **w Lublińcu**

*zachęca do kontaktu osobistego lub telefonicznego
wszystkie osoby zainteresowane szkoleniem
przygotowującym do pełnienia funkcji
niespokrewnionych rodzin zastępczych*

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
ul. Kochcicka 14, 42 700 Lubliniec
pokój nr 39
telefon: 034/ 356 - 32 - 57

OCHRONA PRZYRODY W POWIECIE LUBLINIECKIM

Rezerwy przyrody

W niniejszym artykule Czytelnicy zapoznani zostaną z kolejną formą ochrony przyrody, którą spotykamy na terenie powiatu lublinieckiego, a którą stanowią **rezerwy przyrody**.

Rezerwy przyrody zajmują powierzchnię o wiele mniejszą niż wielkopowierzchniowe parki krajobrazowe. Także cele tworzenia rezerwatów przyrody są inne niż tworzenia parków krajobrazowych. Warto przypomnieć w tym miejscu iż, w myśl Ustawy o Ochronie Przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 roku, sens istnienia parku krajobrazowego sprowadza się przede wszystkim do zachowania, popularyzacji i upowszechnienia wartości przyrodniczych, historycznych, kulturowych, a przede wszystkim przyrodniczo-estetycznych w warunkach racjonalnego zagospodarowania, a park krajobrazowy tworzony jest przede wszystkim w celu zaspokojenia potrzeb rekreacyjnych miejscowej ludności.

Jeśli chodzi o rezerwy przyrody to chronią one przyrodę w sposób o wiele bardziej rygorystyczny niż parki krajobrazowe. Rezerwat przyrody, zgodnie z tą samą, wyżej przytoczoną, Ustawą, obejmuje obszar zachowany w stanie naturalnym lub mało zmienionym, wyróżniający się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, kulturowymi lub walorami krajobrazowymi, a wszelkie zakazy ingerencji w przyrodę, które zaledwie mogą być wprowadzone na obszarze parku krajobrazowego, na terenie rezerwatu są ściśle obowiązujące. Należą tu np. zakaz poruszania się po rezerwacie w miejscach innych niż wyznaczone, wprowadzania psów, ruchu pojazdów poza drogami publicznymi, zakłócania ciszy, organizacji imprez rekreacyjno-turystycznych bez zgody organu zarządzającego rezerwatem, biwakowania poza miejscami wyznaczonymi, a także zakaz zbioru i niszczenia roślin, palenia ognisk poza miejscami wyznaczonymi, połowu ryb, polowania i chwytania zwierząt oraz wiele innych np. zakaz realizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, zakaz budowy i rozbudowy obiektów i urządzeń innych niż służących rezerwatowi, wykonywania prac zniekształcających rzeźbę terenu, dokonywania zmian stosunków wodnych, pozyskiwania skał, torfu, minerałów. Obowiązujące na terenie rezerwatu przyrody zakazy uchylane są wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach np. w czasie działań przeciwpożarowych, akcji ratowniczych, akcji obronnych. Za każdym razem gdy wkraczamy na teren rezerwatu przyrody informuje nas o tym fakcie specjalna tabliczka.

Specjaliści z zakresu ochrony przyrody celem lepszego opisanego - podzielili rezerwy przyrody na wiele kategorii. W zależności od wielkości wyróżnili rezerwy małe, średnie czy duże, a w zależności od bogactwa florystycznego podzielili rezerwy na mniej i bardziej bogate w gatunki. Ponadto, zgodnie z głównym przedmiotem ochrony, wyróżniamy różne typy i podtypy rezerwatów np. rezerwy leśne jeśli chroniony jest przede wszystkim ekosystem leśny, łąkowe, stepowe, torfowiskowe, florysty-

czne, faunistyczne, krajobrazowe, przyrody nieożywionej, wodne, słonoroślne.

Pod względem kategorii ochrony rezerwy dzieli się na ściśle - gdzie wykluczone są jakiegokolwiek formy ingerencji człowieka i częściowe - gdzie mimo zasadniczych ograniczeń w zakresie turystyki, gospodarki leśnej i rolnictwa - dopuszczalne są określone działania człowieka. Kategoria ochrony wynika z zakresu wprowadzonych na terenie rezerwatu ograniczeń zapisanych w akcie powołującym dany obiekt. Jednak akty prawne powołujące rezerwy przyrody nie zawierają określeń "rezerwat ściśle" i "częściowy". Aktualnie obowiązującej klasyfikacji typów i podtypów rezerwatów dokonuje właściwy minister na drodze rozporządzenia.

Idea ochrony rezerwatowej, podobnie jak idea ochrony krajobrazu, zrodziła się na początku XX wieku w wyniku przemian industrializacyjnych środowiska. W roku 1918 po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w kraju znalazło się 39 rezerwatów o powierzchni około 1470 ha. Stworzone zostały one głównie na podstawie badań naukowców ośrodka lwowskiego. W roku 1937 rezerwatów było już w Polsce 180 i zajmowały obszar około 28 500 ha. Po wojnie ustawa o ochronie przyrody ukazała się w roku 1949 i nastąpił czas odbudowy idei ochroniarskich tak, że w roku 1965 w Polsce zatwierdzono 490 rezerwatów przyrody o łącznej powierzchni około 32 000 ha. W roku 1986 w Polsce było 910 rezerwatów przyrody, a w roku 2004 było ich już w kraju 1385 i zajmowały ogólną powierzchnię 162 435 ha. W samym województwie śląskim natomiast w roku 2004 istniało 61 rezerwatów przyrody (dane: GUS, 2005).

Nietrudno zatem dostrzec, że podobnie jak tworzone są coraz to nowe wielkopowierzchniowe formy ochrony przyrody jak parki krajobrazowe (czego przykładem może być utworzony w 1998 roku park krajobrazowy "Lasy nad Górą Liswartą"), projektowane są także coraz to nowe rezerwy przyrody. Powoływanie nowych tak parków krajobrazowych jak i rezerwatów przyrody oraz likwidowanie niepotrzebnych następuje przez wojewodę.

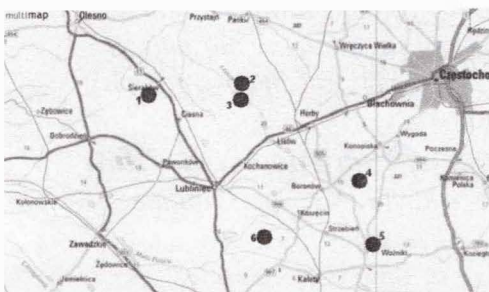
Trzeba także zauważyć, że zmieniają się preferencje co do wielkości jaką powinien mieć rezerwat przyrody. Kiedyś powoływano raczej

mniejsze rezerwy przyrody. W ostatnich latach jednakże zdaje się przeważać pogląd, że powierzchnia rezerwatu powinna zbliżać się raczej niż oddalać od wartości 100 ha. Średnia wielkość rezerwatu przyrody w Polsce w roku 2004 to 117 ha. Ma to oczywiście swoje naukowe uzasadnienie. Rezerwaty podlegają różnym zagrożeniom i, jak dowodzą badania naukowe, skuteczniej chroni się przyrodę w rezerwacie dużym niż małym. Należy jednak zdawać sobie sprawę, że niektóre rezerwy naszego kraju np. stepowe nigdy nie będą większe niż kilkanaście-kilkadziesiąt hektarów gdyż roślinność stepowa nie jest typową dla Polski i jest chyba niemożliwym znalezieniem na obszarze Polski murawy stepowej pokrywającej zarwie 100 hektarowy płat terenu. Niewielkimi w większości są również rezerwy przyrody nieożywionej.

Na terenie powiatu lublinieckiego istnieje w chwili obecnej 6 rezerwatów przyrody. Aż 5 spośród nich to rezerwy leśne. Należy tu wymienić: **Górę Grójec, Rajchową Górę, Cisy w Lebkach, Cisy nad Liswartą, Cisy koło Sierakowa**. Jak łatwo zauważyć aż w 3 spośród 6 istniejących obecnie na terenie powiatu lublinieckiego rezerwatów chroniony jest cispopolity (*Taxus baccata*) rosnący w nich swoim naturalnym siedlisku. W ostatnim, faunistycznym **Jeleniaku-Mikuliny**, chronione jest najdalej na południe położone stanowisko łęgowe żurawia znajdujące się w niedostępnym, specyficznym kompleksie biocenotycznym bagnistych trzęsawisk, wód i mokradel śródleśnych. Usytuowanie rezerwatów przyrody na obszarze powiatu lublinieckiego można prześledzić na załączonej mapce.

W kolejnych artykułach niniejszego cyklu Czytelnicy zostaną zapoznani bardziej szczegółowo z lokalizacją oraz bioróżnorodnością rezerwatów przyrody ziemi lublinieckiej, poznają niektóre szczegóły z ich przeszłości i tym samym być może zostaną zachęcani do ich odwiedzenia podczas wycieczek plenerowych w czasie nadchodzącego lata. A może to właśnie któryś z Czytelników niniejszego artykułu odnajdzie wtedy jakiś jeszcze nieznaną, a bardzo wartościowy przyrodniczo teren, który dopiero w przyszłości będzie rezerwatem przyrody powiatu lublinieckiego?

Barbara Huć



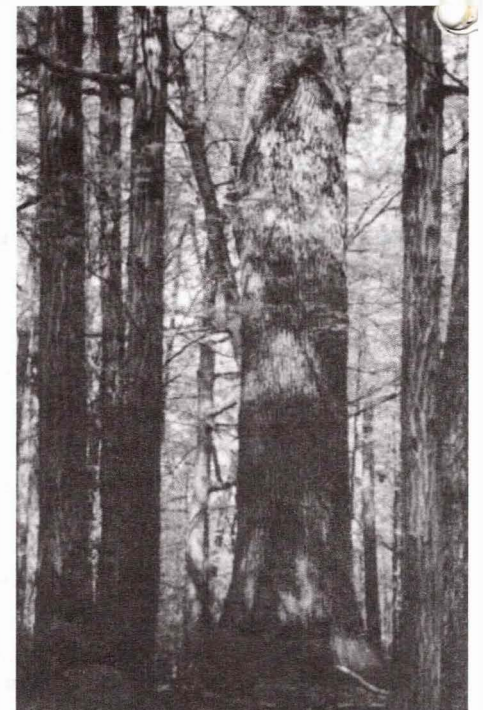
Orientacyjna lokalizacja rezerwatów przyrody w powiecie lublinieckim



Bagna rezerwatu przyrody Jeleniak-Mikuliny



Rezerwat przyrody Góra Grójec - widok ogólny



Dąb w rezerwacie przyrody Rajchowa Góra (fot. Wikipedia)

dokończenie ze str. 1 **Koncert "W HOŁDZIE JANOWI PAWŁOWI II"**

Siewcy Lednicy są grupą muzyków, którym bliskie są słowa Ojca Świętego, szczególnie te kierowane do młodzieży każdego roku na Polach Lednickich.

Zespół powstał w 2001 roku i zadebiutował piosenką "Tańcem chwalmy Go!". Artyści skomponowali też piosenkę na przyjazd papieża Benedykta XVI "Nie lękajcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi". Słowa refrenu do

utworu są fragmentem tekstu Jana Pawła II, resztę napisał ojciec Góra.

Kto był chociaż raz na koncercie Siewców wie, że kiedy grają nie sposób usiedzieć w miejscu. Tak też było na lublinieckim koncercie. Swoją muzyką porwali do tańca wszystkich: wesołych i smutnych, zdrowych i tych, co się źle mają. (ga)



Od lewej stoją: ojciec Piotr Darasz, Dariusz Przytas - dyrektor Zespołu Szkół im. św. E. Stein, Joachim Smyła - starosta lubliniecki z córeczką i ks. Jarosław Szotkiewicz



Młodzież bawiła się dobrze



Sportowe zmagania

dokończenie ze str. 1

Niepełnosprawni zawodnicy mieli okazję zmierzyć się m.in. w biegu sprinterskim, skoku w dal, rzucie piłką do celu czy slalomie z piłką. Oprócz konkurencji sportowych na uczestników czekały dmuchane zamki i przejażdżka bryczką. Dzieci mogły pobawić się też z psami husky i zająć się cukrową watą podziwiając występy artystyczne swoich kolegów. Najlepsi zawodnicy otrzymali z rąk wicestarosty Tomasza Panka atrakcyjne nagrody. (ga)



Przemarsz reprezentantów poszczególnych ośrodków



Zabawa na dmuchanym zamku



Dzieci miały okazję pobawić się z psami husky



Przejażdżka bryczką



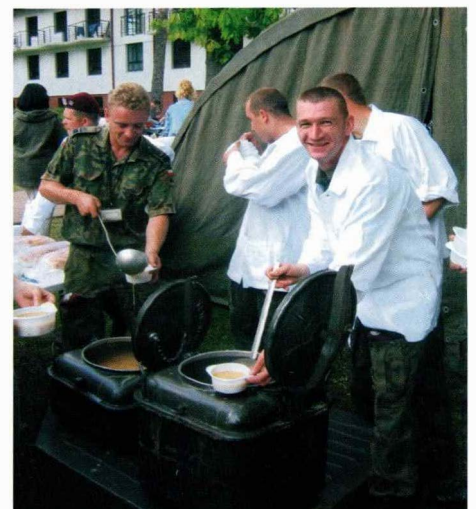
Rzut piłeczką do celu



Występujące zespoły artystyczne nagrodzone zostały maskotkami



Zwycięcy otrzymali nagrody i medale



Dla uczestników przygotowano wojskową grochówkę

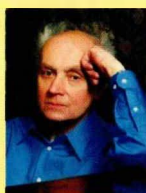
ŚWIĘTO "ŚLĄSKA" - 2006

Obecni na uroczystościach byli senatorowie i posłowie RP, a także przedstawiciele władz wojewódzkich z Marszałkiem i Wojewodą na czele. Główne uroczystości odbyły się w dniu 1 lipca, dokładnie w 53 rocznicę powstania Zespołu. Do szczególnych wydarzeń tegorocznego święta "Śląska" zaliczyć trzeba trzy wydarzenia: wręczenie profesorowi Wojciechowi Kilarowi - wybitnemu kompozytorowi światowej sławy nagrody zespołu "Śląsk" "Animus Silesiae", odsłonięcie na placu zamkowym pomnika Stanisława Hadyny i wręczenie zespołowi "Śląsk" złotej płyty za album pieśni maryjnych zatytułowany "Bogurodzica". Kulminacją sobotnich zmagania był wieczorny - a raczej rozpoczęty na krótko przed północą - na gigantycznej scenie ustawionej w pięknych plenerach Koszęcińskiego parku - gorąco oklaskiwany koncert zespołu "Śląsk". Święto "Śląska" to nie tylko piękne

występy znanych i uznanych, krajowych i zagranicznych artystów, to także całprzebogata mozaika folkloru ludowego, to piękny powrót do bogatych tradycji śląskiego świętowania, które zawładnęło na trzy dni Koszęcińskim kompleksem pałacowo - parkowym.

Za to nasycone regionalną kulturą święto, za ogrom pracy artystycznej i pozamerytorycznej pragniemy w imieniu licznych rzesz mieszkańców Ziemi Lublinieckiej serdecznie podziękować wszystkim artystom i pracownikom zespołu, a szczególnie dyrekcji z dyrektorem naczelnym p. Adamem Pastuchem i dyrektorem artystycznym p. Jerzym Wójcikiem. W imieniu władz powiatu lublinieckiego dziękujemy zespołowi "Śląsk" za wspaniałą promocję naszej pięknej ziemi lublinieckiej.

Jan Myrcik



Wojciech Kilar - pierwszy laureat nagrody "Animus Silesiae"

Wojciech Kilar urodził się 17 lipca 1932 roku we Lwowie. We wczesnych latach powojennych uczył się w szkołach muzycznych w Rzeszowie i Krakowie, a od 1950 roku związał się z Katowicami, gdzie mieszka do dnia dzisiejszego. Tu ukończył średnią szkołę muzyczną i studia w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej. Następnie studiował w Paryżu pod kierunkiem Nadii Boulanger.

Wojciech Kilar zaliczany jest do najwybitniejszych polskich i światowych kompozytorów muzyki poważnej. Napisał wiele wspaniałych dzieł, z których na czołowej liście figurują: "Korczak", "Krzesany", "Orawa", "Viktoria", "Exodus" i "Angelus". Jest autorem muzyki do ponad 130 filmów, a także do wielu utworów muzyki sakralnej, którą to muzykę - jako człowiek głęboko wierzący - stawia na czele swojej twórczości. Ten fakt podkreślił także w Koszęcinie, dziękując za uhonorowanie Go nagrodą "Animus Silesiae", która - jak to powiedział laureat - będzie stała na najbardziej zaszczytnym miejscu w licznej plejadzie jego nagród.

Wojciech Kilar pisał także muzykę dla zespołu "Śląsk". Od 1998 roku jest członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, a w roku 1999 otrzymał tytuł doktora honoris causa na Uniwersytecie Opolskim. W dniu 1 lipca 2006 roku został pierwszym laureatem nagrody zespołu "Śląsk", którą wręczono Mu w nowo oddanej sali widowiskowo - dydaktycznej, stanowiącej część kompleksu pałacowego w Koszęcinie.



Stanisław Hadyna - "usiadł" - jak dawniej - na ławeczce

Twórca zespołu "Śląsk" i długoletni dyrektor tej instytucji urodził się 25 września 1919 roku w Karpętnej niedaleko Cieszyna. W tym mieście uczęszcza do szkoły podstawowej i średniej a w roku 1938 kończy Instytut Muzyczny w klasie fortepianu. Następnie - do wybuchu II wojny światowej - studiuje psychologię i socjologię na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1942 - 1944 kontynuuje studia na konspiracyjnej uczelni. Po zakończeniu działań wojennych studiuje dyrygenturę u profesora Malewskiego i kompozycję u profesora Różyckiego. Do 1952 roku pracuje w szkolnictwie i w instytucjach muzycznych na kierowniczych stanowiskach. W 1953 roku tworzy Państwowy Ludowy Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk" i przez wiele lat kieruje tą instytucją, doprowadzając ją na szczyty artystycznych sukcesów. Stanisław Hadyna był kompozytorem, dyrygentem, pedagogiem i literatem. We wszystkich dziedzinach swej aktywności zawodowej miał ogromne osiągnięcia. Szczególnie jednak umiłował sztukę ludową - muzykę, pieśń i taniec - czyniąc z nich wielkie artystyczne widowiska. Ukochanemu "Śląskowi" poświęcił ponad czterdzieści lat swej pracy zawodowej.

W swoim dorobku artystycznym Stanisław Hadyna posiada ponad 250 pieśni, 30 tańców, liczne kompozycje na fortepian i utwory symfoniczno - chórne. Profesor jest autorem czterech dramatów, z których dwa zostały nagrodzone przez Unesco. Stanisław Hadyna napisał kilkanaście książek, poświęcając wiele z nich zespołowi "Śląsk". Za swą działalność artystyczną i twórczą otrzymał wiele nagród i wyróżnień. Po śmierci w styczniu 1999 roku, Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk" przyjął - podobnie jak kilka innych instytucji - imię Stanisława Hadyny.

Podczas tegorocznego święta "Śląska", w dniu 1 lipca 2006, odsłonięto na placu zamkowym w Koszęcinie pomnik Stanisława Hadyny. Rzeźba o naturalnej wielkości - przedstawia Profesora siedzącego na ławeczce z fajeczką w ustach i spozierającego na zachodnią część zamku, albo - jeśli ktoś woli - oczekującego na przyjaciela. Jest to motyw z życia wzięty, który artysta doskonale zmaterializował.

